

Sygn. akt V KK 415/11

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 19 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **K. S.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k. oraz art. 55 ust. 3 i art. 56 ust. 3 ustawy
o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 stycznia 2012 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 kwietnia 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we W.

z dnia 9 grudnia 2010 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego
kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego**

Uzasadnienie

K. S., odpowiadając wraz z pięcioma innymi współoskarżonymi, został wyrokiem Sądu Okręgowego we W. uznany winnym zarzucanych mu przestępstw, a to z art. 258 § 1 k.k., za co orzeczono karę 1 roku pozbawienia wolności oraz z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. w

zw. z art. 65 § 1 k.k., za co skazano go na karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł oraz z art. 56 ust. 3 w/w ustawy także w zw. z art. 65 § 1 k.k. za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności i podobną grzywnę, orzekając jako karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych po 40 zł, z orzeczeniem także 3.000 zł tytułem nawiązki na rzecz Młodzieżowego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii MONAR we W. Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, w tym złożonej przez obrońcę K. S., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie, ale wobec tego oskarżonego jedynie w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o nawiązce, a poza tym zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W kasacji wywiezionej od wyroku Sądu odwoławczego jedynie przez obrońcę K. S. podniesiono rażącą obrazę przepisów postępowania, a to: a) art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez wybiórcze i ogólnikowe rozpoznanie apelacji obrońcy i zupełne nieustosunkowanie się do trzech jej zarzutów dotyczących oceny wyjaśnień samego oskarżonego oraz korzystnych dla niego wyjaśnień współoskarżonych A. L. i B. L., a także korzystnych zeznań świadka A. S. w kontekście rzekomej wiarygodności świadka T. U. oraz b) art. 4, 410 i 457 § 2 k.p.k., z powodu uwzględnienia wyłącznie okoliczności obciążających oskarżonego i zdyskwalifikowania dowodów przemawiających na jego korzyść, przez przyznanie pełnej wiarygodności depozycjom T. U. i pominięcie motywacji, dlaczego zarzuty apelacyjne uznano za niezasadne, bez konkretnego ustosunkowania się do argumentacji skargi apelacyjnej. Wywodząc w ten sposób, skarżący wnosił o uchylenie obu zapadłych w sprawie wyroków i przekazanie jej do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we W. W odpowiedzi na tę skargę prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest rzeczywiście bezzasadna, i to w oczywistym stopniu, stąd jej rozpoznanie w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Podstawą kasacji

mogą być bowiem jedynie zaistniałe w postępowaniu odwoławczym uchybienia określone w art. 439 § 1 k.p.k. oraz inne rażące naruszenia prawa, pod warunkiem, że mogły one w istotny sposób wpłynąć na treść orzeczenia Sądu II instancji. Skarga niniejsza wymogów tych nie spełnia.

Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w żadnej mierze nie wskazuje, aby w sprawie tej doszło do wybiórczego i ogólnikowego rozpoznania apelacji dotyczącej K. S., czy też pominięcia wskazywanych w kasacji zarzutów tego środka odwoławczego. Ponieważ w kilku apelacjach podnoszona była kwestia wiarygodności świadka T. U., Sąd odwoławczy odniósł się przede wszystkim do analizy materiału dowodowego w kontekście tego właśnie dowodu i wykazał, poprzez przekonującą argumentację opartą na całokształcie zgromadzonego materiału, dlaczego uznaje za prawidłową ocenę Sądu *meriti*, przydającą tym depozycjom walor wiarygodności (k. 3783v-3787) i dopiero następnie odwołał się do aktualności swojego stanowiska w tej materii także, co do K. S. (k. 3787). Takie przeprowadzenie wyводу jest w pełni dopuszczalne, Sąd odwoławczy bowiem nie musi kilkakrotnie powtarzać swoich argumentów przy rozważaniu takiego samego zarzutu zawartego w różnych środkach odwoławczych. Zauważyć przy tym należy, że już Sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych A. L. i B. L., jak i samego oskarżonego K. S., przeto powoływanie się obecnie na spójność relacji tych oskarżonych nie daje podstaw do budowania jakichkolwiek prawidłowych tez, gdyż ich podstawą byłyby środki dowodowe, uznane przez Sądy za wiarygodne. Sąd odwoławczy zaś, wykazując wiarygodność depozycji świadków T. U. i A. S., wykazał tym samym także brak wiarygodności samych oskarżonych, na których obrońca K. S. budował swoją tezę o braku dowodów na sprawstwo tego oskarżonego. Wykazując zaś dlaczego uznaje depozycje A. S. za wiarygodne, miał na względzie zakres, w jakim za takowe uznawał je Sąd *meriti*, który podkreślał, że korespondują one jedynie z zeznaniami T. U., co nie oznacza, iż są identyczne, choćby z uwagi na podział ról w grupie, w której T. U. zajmował się przemytem, a A. S.

wprowadzaniem narkotyków do obrotu na określonym terenie. Rola zaś oskarżonego K. S. ustalona została przede wszystkim w oparciu o relacje uzyskane od T. U., co podniósł też i Sąd odwoławczy w swoich wywodach (k. 3788-3788v), przeto kwestia, czy A. S. znał oskarżonego K. S., czy też nie wypowiadał się w tej materii, nie ma tu znaczenia.

Nie można tym samym zasadnie twierdzić, że pominięto niektóre zarzuty apelacji, albo że zdawkowo tylko wypowiedziano się w przedmiocie ich niezasadności i przyjmować, że jest to jakoby rażące naruszenie prawa, które mogło w istotny sposób wpłynąć na wyrok Sądu II instancji, a więc że przy bardziej precyzyjnym ustosunkowaniu się do nich tego Sądu wyrok ów byłby całkowicie odmienny. Sąd odwoławczy wprowadzie – jak już wskazano – nie analizował osobno każdego z zarzutów poszczególnych apelacji, lecz po części uczynił to zbiorczo, ale w sposób logiczny wykazał, co w pełni poddaje się kontroli kasacyjnej, dlaczego ich zarzuty, w tym także odnośnie skazanego K. S., uznał za niezasadne. Nie można zatem mówić ani o obrazie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., ani też o naruszeniu art. 4, 410 i 457 § 2 (mylnie podanego zamiast § 3), gdyż to właśnie Sąd odwoławczy, nie w sposób wybiórczy, jak czyni to skarżący, lecz w aspekcie całego materiału dowodowego i z zachowaniem obiektywizmu, oceniał zarzuty apelacyjne, w tym w szczególności kwestię wiarygodności świadka T. U., którą podważa w tej kasacji z różnych punktów widzenia jej autor, a która legła u podstaw ustaleń faktycznych dotyczących czynów przypisanych K. S.

W konsekwencji, uchybienia na które powołuje się kasacja, przy właściwym, kompleksowym, odczytaniu uzasadnienia Sądu odwoławczego, nie miały w tej sprawie miejsca, co oznacza, iż kasacja ta jest oczywiście bezzasadna. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, a mając na uwadze sposób formułowania zarzutów

kasacyjnych zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego orzeczenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.